



Confecta i electuaria - słodczyce na receptę

2018-11-15

Specyficznymi słodzcami czasów Jadwigi i Jagiełły były confecta i electuaria. Rachunki królewskie wspominają, że nabywane były na carnisprivium, czyli zapusty. Nie wiadomo, czy miały służyć przyjemności, czy też łagodzeniu efektów obfitych posiłków.

Rodzajem confecta były korzenne karmelki z cukru i przypraw: kwiatu muszkatołowego, cynamonu, kubebry, pieprzu gwinejskiego i anyżu. W średniowieczu produkty tego rodzaju były domeną aptekarzy i ich zastosowanie było głównie lecznicze. W lipcu 1393 roku królewski aptekarz przygotował te specjalne cukierki z cukru, kwiatu muszkatołowego, cynamonu, kubebry, pieprzu gwinejskiego i anyżu. Smak i kolor cukierków wzbogacano także szafranem i imbirem. Składniki miały za zadanie wspomagać trawienie i odświeżać oddech.

Czasem - z myślą o ważnych spotkaniach dyplomatycznych - karmelki pokrywano cienką warstwą złota lub srebra. „Można się domyślać, że stanowiły one wykwintny, efektowny podarunek, ale też z pewnością pozwalały łagodniej znieść długie godziny przy suto zastawionych stołach” - zgaduje Januszek-Sieradzka. Takie cukierki sporządzono m.in. na spotkanie Jagiełły z Zygmuntem Luksemburczykiem i jego żoną Marią Andegaweńską oraz dla wielkiego księcia litewskiego Witolda. Były one specjalnie pakowane: w drewniane skrzynki bądź naczynia z kory .

Przygotowywano też inne confecta: „białe, które pozbawione ochronnej złotej otoczki, zdecydowanie ostrzejsze w smaku służyć miały przede wszystkim odświeżaniu oddechu”. Lecznicze słodczyce miały też konsystencję zbliżoną do współczesnych konfitur i nazywano je electuaria.

Rafał Hryszko zwraca uwagę na spostrzeżenie Jana Muszyńskiego, przedwojennego badacza dziejów polskiej farmacji, że confecta i electuaria pojawiają się wyłącznie w rachunkach królewskich sporządzonych za życia królowej Jadwigi: „Możemy przyjąć, że królowa bezpośrednio przyczyniła się do wprowadzenia zwyczaju spożywania słodczy, mocno ugruntowanego na zachodzie Europy. Nie wiemy jednak, w jakim stopniu ów zwyczaj przetrwał po śmierci Jadwigi. Zachowane rachunki z początku XV wieku w ogóle nie wspominają o zakupach słodczy!” .

Źródło: Agnieszka Januszek-Sieradzka „Artykuły luksusowe na stole królewskim w późnośredniowiecznej Polsce” oraz Rafał Hryszko "Andree Apothecario Pro Confectionibus Et Electuariis - Cukiernictwo w Polsce w czasach Jadwigi i Władysława Jagiełły. Między Wschodem a Zachodem Europy".